Ewangelia Łukasza

Rozdział 22

**1**. Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. **2**. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. **3**. Wtedy szatan wstąpił w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. **4**. Poszedł więc i zmówił się z arcykapłanami oraz dowódcami straży, jak ma im Go wydać. **5**. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. **6**. On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez [wiedzy] tłumu. **7**. Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. **8**. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć. **9**. Oni Go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali? **10**. Odpowiedział im: Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, **11**. i powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? **12**. Ów zaś wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie. **13**. Oni poszli, znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. **14**. A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. **15**. Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. **16**. Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. **17**. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; **18**. albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. **19**. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! **20**. Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. **21**. Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. **22**. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. **23**. A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. **24**. Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. **25**. Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. **26**. Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. **27**. Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. **28**. Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. **29**. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: **30**. abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. **31**. Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; **32**. ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci. **33**. On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. **34**. Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz. **35**. I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. **36**. Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! **37**. Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. **38**. Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. **39**. Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. **40**. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. **41**. A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się **42**. tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! **43**. Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. **44**. Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. **45**. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. **46**. Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. **47**. Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować. **48**. Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? **49**. Towarzysze Jezusa, widząc, na co się zanosi, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem? **50**. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu prawe ucho. **51**. Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. **52**. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? **53**. Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. **54**. Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. **55**. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. **56**. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: I ten był razem z Nim. **57**. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie znam Go, kobieto. **58**. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: I ty jesteś jednym z nich. Piotr odrzekł: Człowieku, nie jestem. **59**. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. **60**. Piotr zaś rzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. **61**. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. **62**. I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał. **63**. Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. **64**. Zasłaniali Mu oczy i pytali: Prorokuj, kto cię uderzył. **65**. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu. **66**. Skoro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed ich Sanhedryn. **67**. Rzekli: Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam! On im odrzekł: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi, **68**. a jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. **69**. Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej. **70**. Zawołali wszyscy: Więc ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Ja Nim jestem. **71**. A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust jego.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.